

**Sygn. akt: I C 727/13**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 lipca 2014 roku

Sąd Rejonowy w Przasnyszu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Anna Andrzejewska
Protokolant:	Bogusława Kozłowska

po rozpoznaniu w dniu 14 lipca 2014 roku w Przasnyszu na rozprawie

sprawy z powództwa M. R.

przeciwko R. M.

o zapłatę

I. Zasądza od pozwanego R. M. na rzecz powódki M. R. kwotę 14.000,00 złotych (czternaście tysięcy złotych 00/100) z odsetkami ustawowymi od dnia 23 grudnia 2004 roku do dnia zapłaty.

II. Oddala powództwo w pozostałym zakresie.

III. Zasądza od pozwanego R. M. na rzecz powódki M. R. kwotę 3.117,00 złotych (trzy tysiące sto siedemnaście złotych 00/100 ) tytułem zwrotu kosztów procesu.

IV. Nakazuje ściągnąć od pozwanego R. M. na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego w Przasnyszu) kwotę 119,60 złotych (sto dziewiętnaście złotych 60/100) tytułem zwrotu brakujących kosztów sądowych.

Sąd Okręgowy w Ostrołęce Wydział I Cywilny po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 10 grudnia 2014 roku na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w Przasnyszu z dnia 18 lipca 2014r., sygn. akt IC 727/13

orzeka:

oddala apelację

Sygn. akt I C 727/13

## UZASADNIENIE

Powódka M. A. R. wniosła o zasądzenie od pozwanego R. M. na jej rzecz kwoty 14.000,00 złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 20 grudnia 2004 roku do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych wraz z kosztem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. W uzasadnieniu wskazała, że pozwany i powódka są spadkobiercami po J. M. (babci stron), zmarłej 18 sierpnia 2003 roku. Na podstawie postanowienia Sądu Rejonowego w Szczytnie z dnia 11 sierpnia 2004 roku, sygn. akt I Ns 189/04 objęli oni po 1/6 części masy spadkowej po wyżej wymienionej, w skład której wchodziło spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego numer

(...) o powierzchni 56,29 m<sup>2</sup> znajdującego się przy ul. (...) w S.. W dniu 19 grudnia 2004 roku pozwany wraz z O. M., działając między innymi w imieniu powódki, stanął do aktu notarialnego sprzedaży tego prawa na rzecz D. P.. Spadkobiercy umówili się, że pozwany będzie działał za osoby mieszkające w N. i uzyskane ze sprzedaży pieniądze – w kwotach odpowiadających ich udziałom – przekaze każdemu ze spadkobierców niezwłocznie po sprzedaży. Pozwany zwrócił pozostałym spadkobiercom w różnych terminach kwoty po 14.000 złotych (84.000 zł : 6 = 14.000 zł). Nie rozliczył się natomiast z powódką pomimo ustnego i pisemnego wzywiania go do zapłaty. Żądanie zapłaty odsetek ustawowych od dnia 20 grudnia 2004 roku powódka uzasadniła tym, że należna jej kwota powinna być jej przekazana niezwłocznie.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 31 maja 2013 roku w sprawie I Nc 221/13 Sąd Rejonowy w Przasnyszu orzekł zgodnie z żądaniem pozwu, w tym o kosztach sądowych i kosztach zastępstwa prawnego (k. 21).

Pozwany wniósł sprzeciw od nakazu zapłaty zaskarżając go w całości. Wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Z ostrożności procesowej zakwestionował wskazany przez powódkę termin wymagalności odsetek powołując się na treść art. 455 kc. W uzasadnieniu sprzeciwu przyznał, że działając na podstawie pełnomocnictwa spadkobierców J. M. w dniu 19 grudnia 2004 roku wraz z O. M. zawarł umowę sprzedaży mieszkania wchodzącego w skład spadku po J. M. położonego w S. przy ul. (...). Podnosił jednak, że pomiędzy wszystkimi mandantami (w tym i przez powódkę) a pozwanym uzgodnione zostało, że cała kwota uzyskana ze sprzedaży (a także ruchomości wchodzące w skład spadku) przekazane zostaną H. G. (ciotce stron) zamieszkałej w N., która następnie miała podzielić pieniądze (jak i ruchomości: złotą biżuterię, złote monety, inne precjoza ze szlachetnych metali) pomiędzy spadkobierców. H. G. otrzymała od pozwanego (za pośrednictwem M. M. – matki pozwanego) całą uzyskaną kwotę ze sprzedaży mieszkania, a w wyniku tego podziału powódka uzyskała wspomniane wyżej wartościowe ruchomości. Podział był zgodny i do chwili obecnej żadne ze spadkobierców (w tym powódka) nie wносиło żadnych zastrzeżeń. W 2007 roku H. G. zmarła. Pozwany chcąc ugodowo zakończyć spór zaproponował powódce zapłatę odpowiedniej kwoty pieniędzy w zamian za wyżej wymienione ruchomości po babci.

### **Sąd ustalił i zważył, co następuje:**

W niniejszej sprawie bezsporne było, że powódka jest współspadkobiercą w 1/6 części po zmarłej 18.08.2003 roku J. M.. Bezsprzecznie też w skład spadku po J. M. wchodziło między innymi własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego numer (...) położonego w budynku numer (...) przy ul. (...) w S.. W dniu 10.05.2014 roku powódka udzieliła pozwanemu pełnomocnictwa między innymi do sprzedaży przysługującego jej udziału nabytego w spadku w opisanym wyżej lokalu mieszkalnym osobom, za cenę i na warunkach według uznania pełnomocnika (k. 10-11). Nie było między stronami również sporne, że pozwany 19 grudnia 2004 roku, działając na podstawie powyższego pełnomocnictwa, sprzedał D. P. między innymi udział powódki we współwłasności opisanego lokalu mieszkalnego (k. 8-9v). Cały lokal mieszkalny sprzedany został za łączną cenę 84.000 złotych (k. 9). Pozwany nie kwestionował, że równowartość udziału powódki w związku z jego zbyciem mocą powyższej umowy wynosi 14.000 złotych, ani, że obowiązany był do rozliczenia się z tej kwoty z powódką. Twierdził natomiast, że rozliczył się z powódką, gdyż całą kwotę uzyskaną ze sprzedaży mieszkania przekazał H. G.. Jak wskazał, wszyscy współspadkobiercy (w tym powódka) uzgodnili, że cała kwota uzyskana ze sprzedaży opisanego wyżej mieszkania przekazana zostanie H. G., która następnie dokona podziału majątku spadkowego po J. M. z uwzględnieniem wartości wartościowych ruchomości wchodzących w skład spadku. Powódka zaprzeczyła powyższym twierdzeniom.

W pierwszym rzędzie zauważyć należy, że akt pełnomocnictwa z dnia 10.05.2004 roku wraz z umową sprzedaży z dnia 19.12.2004 roku stanowią dokument w rozumieniu art. 244 kpc (art. 2 § 2 ustawy z dnia 14 lutego 1991 roku – Prawo o notariacie). Czynność prawna dokonana przez pełnomocnika w granicach umocowania pociąga za sobą skutki bezpośrednio dla reprezentowanego. Przedstawiciel działa w imieniu i na rzecz reprezentowanego, a zatem umowa sprzedaży lokalu mieszkalnego, choć zawarta przez pozwanego, wywarła skutki dla powódki, która prawnie była sprzedawcą – oczywiście w zakresie przysługującego jej udziału.

W niniejszej sprawie ocenie podlega stosunek prawny łączący sprzedawcę z jego pełnomocnikiem i prawidłowość wywiązania się przez pełnomocnika (pозwanego) z wiążącej go ze zleceniodawcą (powódką) umowy.

Przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie (art. 734 § 1 kc). W braku odmiennej umowy zlecenie obejmuje umocowanie do wykonania czynności w imieniu dającego zlecenie. Przepis ten nie uchybia przepisom o formie pełnomocnictwa (art. 734 § 2 kc).

W niniejszej sprawie powódka i pozwany zawarli zlecenie o typie pełnomocnictwa obejmujące umocowanie do wykonania czynności prawnej w imieniu dającego zlecenie, co oznacza, że pozwany był pełnomocnikiem (zastępcą bezpośrednim) powódki (dającego zlecenie), umocowanym do działania w imieniu i z bezpośrednim skutkiem prawnym dla powódki. Stosunek prawny zlecenia pomiędzy powódką i pozwanym stanowił stosunek podstawowy dla udzielonego w dniu 10.05.2004 roku pełnomocnictwa.

Zgodnie z art. 740 kc przyjmujący zlecenie powinien udzielać dającemu zlecenie potrzebnych wiadomości o przebiegu sprawy, a po wykonaniu zlecenia lub po wcześniejszym rozwiązaniu umowy złożyć mu sprawozdanie. Powinien mu wydać wszystko, co przy wykonaniu zlecenia dla niego uzyskał, chociażby w imieniu własnym.

Powyższy przepis nakłada na przyjmującego zlecenie między innymi obowiązek złożenia sprawozdania po wykonaniu zlecenia i wydania dającemu zlecenie wszystkiego, co przy wykonywaniu zlecenia dla niego uzyskał. Sprawozdanie powinno być udokumentowane i zawierać zestawienie dokonanych w toku wykonywania zlecenia czynności, ich wyników, a także poniesionych wydatków (w tym nakładów) oraz osiągniętych korzyści. Wykonanie obowiązku wydania przybiera postać czynności faktycznych i polega w szczególności na wydaniu otrzymanych na skutek wykonania zlecenia pieniędzy. Obowiązek wydania w zasadzie powstaje z chwilą jego wykonania. Oznacza to, że pozwany niezwłocznie po zawarciu umowy sprzedaży powinien był wydać powódce uzyskane pieniądze ze sprzedaży mieszkania w wysokości równowartości przysługującego jej udziału, o ile nie zachodziła potrzeba ich zatrzymania (art. 741 kc). W konsekwencji pozwany – co do zasady - obowiązany był wydać powódce uzyskaną kwotę ze sprzedaży, a do takiego zwrotu nie jest wymagane odrębne wezwanie ze strony powódki (art. 455 kc). Na marginesie jedynie dodać można, że przepis art. 455 kpc mógłby znaleźć zastosowanie jedynie w przypadku gdyby w związku z wykonywaniem zlecenia pozwany uzyskał środki, które nie są potrzebne do realizacji zlecenia, a powódka uznałaby je za nadal potrzebne do wykonania zlecenia. Taka sytuacja nie miała jednak miejsca w okolicznościach niniejszej sprawy.

Pozwany nie podnosił, że zatrzymał pieniądze należne powódce. Twierdził natomiast, że przekazał je H. G. – zgodnie z ustaleniami spadkobierców i samej powódki. Nie budzi wątpliwości, że pozwany obowiązany był stosować się do wskazówek powódki (dającego zlecenie) i postępować zgodnie z jej wolą. W tych okolicznościach wyjaśnienia wymagało, czy spadkobiercy – a w szczególności powódka - w istocie postanowili o przekazaniu przez pozwanego całej uzyskanej ze sprzedaży mieszkania stanowiącego składnik majątku spadkowego po J. M. kwoty ma rzecz H. G., jak podnosiła strona pozwana. Tylko takie ustalenie, połączone ze stwierdzeniem, że pozwany w istocie przekazał tę kwotę wyżej wymienionej, zwalniałoby pozwanego z obowiązku wydania powódce pieniędzy uzyskanych w wyniku sprzedaży udziału powódki we współwłasności lokalu mieszkalnego. Zgodzić się bowiem należy ze stroną powodową - mając na uwadze zakres umowy zlecenia pomiędzy powódką i pozwanym znajdujący swoje odzwierciedlenie w treści pełnomocnictwa (k. 10) - że rozliczenia stron co do innych niż kwota uzyskana ze sprzedaży mieszkania spadkowego (i to w zakresie ograniczonym wartością przysługującego powódce udziału) składników majątku spadkowego (wartościowych rzeczy ruchomych) nie wpływa na rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie. Niniejsza sprawa nie jest sprawą o dział spadku, dlatego wszelkie wzajemne pretensje stron co do rzeczy ruchomych (ich rodzaju, ilości, wartości) pozostawały poza zakresem zainteresowania Sądu w niniejszej sprawie.

Z uwagi spoczywający na pozwanym ustawowy obowiązek wywiązania się ze zlecenia zgodnie z dyspozycją art. 740 kc, na pozwanym właśnie spoczywał ciężar dowodowy w zakresie wykazania wydania mu przez powódkę polecenia przekazania należnej jej kwoty H. G.. Nie budzi bowiem wątpliwości, że obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 kpc), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 kpc) spoczywa na tej z nich, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 kc). Samo twierdzenie strony nie jest

dowodem i powinno być udowodnione przez stronę zgłaszającą twierdzenie (art. 232 kpc i art. 6 kc). Ogólną regułą podmiotu, na którym spoczywa obowiązek udowodnienia faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy stwarza art. 6 kc (ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne) i jako podstawowy przepis w tym przedmiocie, stosowany w postępowaniu sądowym, pozostaje w ścisłym związku i tłumaczony jest w powiązaniu z przepisami kodeksu postępowania cywilnego, normującymi reguły dowodzenia. W procesie cywilnym strony mają obowiązek twierdzenia i dowodzenia tych wszystkich okoliczności (faktów), które stosownie do art. 227 k.p.c. mogą być przedmiotem dowodu.

Powinnościom dowodowym określonym w wymienionych przepisach pozwany nie zdołał sprostać, a materiał dowodowy przez niego zaoferowany nie potwierdził wersji ostatecznej pozwanego, akcentowanej konsekwentnie w toku postępowania, o zwolnieniu pozwanego z obowiązku zapłaty na rzecz powódki kwoty 14.000 złotych w oparciu o porozumienie powódki i pozostałych spadkobierców J. M. polegające na zobowiązaniu pozwanego do przekazania całej uzyskanej ze sprzedaży mieszkania kwoty na rzecz H. G..

Samo potwierdzenie wykonania dyspozycji z dnia 20.12.2004 roku – przelewu na rzecz H. G. kwoty 37.000 złotych (k. 71) jest niewystarczające, skoro nie wiadomo kto i z jakiego tytułu dokonał tego przelewu. Nawet gdyby uznać (z uwagi na zbieżność dat i udział przypadający H. G.), że przelewu tego dokonał pozwany, a jego kwota obejmuje także udział powódki, to pozwany nie wykazał, iż przelew nastąpił w porozumieniu i na polecenie powódki. W tym miejscu zauważyć jednak należy, że według twierdzeń strony pozwanej przedstawionych w sprzeciwie od nakazu zapłaty to M. M. miała przekazać całą kwotę uzyskaną ze sprzedaży mieszkania na rzecz H. G.. Twierdzenie to nie znajduje oparcia w treści potwierdzenia wykonania dyspozycji (k. 71), ani w zeznaniach świadka O. M., który zeznał, że z pozwanym otrzymali po 14.000 złotych z tytułu sprzedaży mieszkania (k. 76), a resztę pieniędzy osobiście zabrała do N. H. G., by rozdzielić ją na pozostałych członków rodziny, przy czym pieniądze te przekazał jej pozwany (k. 76v, 77), choć ostatecznie świadek ten stwierdził, że nie pamięta czy pieniądze pozwany dał ciotce do ręki czy też przełał je na konto. Z zeznań O. M. wynika też, że pieniądze ze sprzedaży mieszkania znajdowały się u pozwanego (k. 76v). Również sam pozwany słuchany w charakterze strony na rozprawie w dniu 14 lipca 2014 roku zeznał, że sam przekazał ciotce całą kwotę uzyskaną ze sprzedaży mieszkania w domu swojej matki.

Świadek O. M. nie wiedział, czy były jakieś ustalenia pomiędzy pozwanym a pozostałymi spadkobiercami, którzy udzielili mu pełnomocnictwa. Zeznania świadka O. M. zasługują na wiarę, ale w ograniczonym zakresie – świadek podczas przesłuchania długo się zastanawiał, wzdychał – szczególnie w przypadku pytania go o fakt nie otrzymania przez powódkę równowartości przysługującego jej udziału po sprzedaży mieszkania. Powyższe wskazuje, że świadek nie chciał zaszkodzić pozwanemu, który jest jego bratem. W konsekwencji jego zeznania nie mogą być uznane za obiektywne, a tym samym dające wiarygodny obraz okoliczności zaistniałych po dokonaniu sprzedaży spadkowego mieszkania. Podobnie ocenić należy zeznania H. R. (H. J. R.). Świadek ten będąc mężem powódki potwierdził stanowisko prezentowane przez powódkę, jednak jego relacja oparta była, wynikała w głównej mierze z opowiadań powódki, a sposób przedstawiania okoliczności faktycznych świadczy, że także jest zainteresowany wynikiem postępowania.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie potwierdził zaistnienia porozumienia pomiędzy współspadkobiercami, a w szczególności pomiędzy powódką i pozwanym, polegającego na zobowiązaniu pozwanego do przekazania całej uzyskanej kwoty ze sprzedaży mieszkania H. G., do której następnie miało należeć rozdysponowanie tą kwotą pomiędzy spadkobiercami - stosownie do przypadających im udziałów. W tym zakresie niewystarczające okazały się twierdzenia pozwanego, że niejako w sposób dorozumiany przyjęć należy istnienie takiego porozumienia. Nawet przy przyjęciu za oparte na prawdzie twierdzeń pozwanego o uprzednim prawidłowym (tj. nie budzącym sporów w rodzinie) dzieleniu majątku(...) przez H. G. nie sposób ich odnieść do ustaleń w niniejszej sprawie. Pozwany nie wykazał, że jakieś ustalenia co do osoby upoważnionej do podziału majątku (...) miały miejsce, a jeśli nawet przyjęć, że miały miejsce, to nie wykazał, że ustalenia takie były aktualne także w dacie udzielania pełnomocnictwa przez powódkę pozwanemu do sprzedaży jej udziału w lokalu spadkowym, czy też w dacie dokonywania przez pozwanego sprzedaży udziału powódki. Jak wskazano wyżej także powołany przez pozwanego świadek O. M. nie posiadał żadnej wiedzy na temat jakichkolwiek ustaleń spadkobierców w tym zakresie. Oznacza to,

że w sprawie nie zostało wykazane, by jakiegokolwiek ustalenia pomiędzy spadkobiercami w omawianym – spornym w niniejszej sprawie - zakresie były.

W ocenie Sądu żądanie powódki nie narusza też art. 5 kc. Sam fakt późnego wytoczenia powództwa w niniejszej sprawie mając na uwadze datę czynności prawnej z której powódka wywodzi swoje roszczenie nie oznacza naruszenia przez powódkę zasad współżycia społecznego. Zresztą pozwany reprezentowany przez fachowego pełnomocnika nie wskazał ani, że jakieś zasady współżycia społecznego zostały naruszone przez powódkę w związku z wytoczeniem powództwa w niniejszej sprawie, ani tym bardziej jakie to zasady współżycia społecznego doznały naruszenia w konkretnej sytuacji.

W tych okolicznościach pozwany obowiązany był wydać powódce przypadającą jej część ceny sprzedaży stanowiącą równowartość przysługującego jej udziału w lokalu mieszkalnym. W sytuacji, gdy pozwany wydał tę kwotę innej osobie niż powódka (według jego twierdzeń H. G.), to uczynił to na własne ryzyko. Takie zachowanie - bez uzyskania polecenia od powódki - nie zwalnia go z obowiązku zadośćuczynienia swemu zobowiązaniu wobec powódki, tj. wypłacenia jej kwoty 14.000 złotych. Tym samym powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

O odsetkach Sąd orzekł zgodnie z art. 481 kc w zw. z art. 741 kc przyjmując, że niezwłoczne przekazanie powódce należnej jej kwoty winno nastąpić co najmniej w ciągu 3 dni od zawarcia umowy sprzedaży przez pozwanego. Skoro więc umowa zawarta została w dniu 19.12.2004 roku, to przekazanie należności powódce powinno nastąpić do 22.12.2004 roku. Roszczenie stało się zatem wymagalne od dnia 23.12.2014 roku. Co do żądania dalej idącego jeśli chodzi o odsetki powództwo podlegało oddaleniu.

Mając na uwadze powyższe Sąd oddalił powództwo na podstawie art. 6 kc, art. 740 kc i art. 741 kc.

O kosztach procesu orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu zgodnie z treścią art. 98 § 2 kpc. Określone w tym przepisie przez ustawodawcę *expressis verbis* wydatki strony podlegające zwrotowi, to - oprócz kosztów sądowych - koszty przejazdów do sądu strony lub jej pełnomocnika oraz równowartość zarobku utraconego wskutek stawiennictwa w sądzie. Nie wszystkie zatem wydatki strony podlegają zwrotowi w przypadku nieprofesjonalnego zastępstwa. Powyższe znajduje potwierdzenie w treści uzasadnienia uchwały Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 2012 roku w sprawie III PZP 4/12 (OSNP 2012/23-24/280, Prok.i Pr.-wkł. 2013/12/30, Biul.SN 2012/6/27, Lex nr 1168758). Do wydatków tych nie zaliczają się koszty noclegów, a zatem wymienione w spisie kosztów kwoty 480 złotych i 462 złote jako koszty noclegów w dniu 03.12.2013 i 16.01.2013 – nie zostały uwzględnione przez Sąd jako składnik wydatków powódki.

W ocenie Sądu podczas przyznawania zwrotu wydatków związanych z dojazdem na rozprawę własnym samochodem nie można przejawiać nadmiernego rygoryzmu, jeżeli chodzi o sposób udokumentowania wydatków. Trudno jest bowiem przedłożyć dokumenty potwierdzające poniesienie kosztów na dojazd samochodem w stopniu, który nie budziłby żadnych wątpliwości. Ponadto samochód osobowy stanowi obecnie powszechnie dostępny środek transportu i jest wysoce prawdopodobne, że tak pełnomocnik jak i sama powódka z niego skorzystali, zwłaszcza z uwagi na fakt, iż komunikacja publiczna, co jest rzeczą powszechnie wiadomą, nie zapewnia bezpośredniego przejazdu pomiędzy miejscem zamieszkania powódki czy siedzibą (miejscem zamieszkania) jej pełnomocnika a siedzibą Sądu. Wystarczające jest więc przedstawione przez pełnomocnika powódki wyliczenie odległości na podstawie powszechnie dostępnych instrumentów nawigacyjnych. W tym zakresie wykorzystać należy wariant trasy najkrótszej, nie najszybszej, skoro chodzi o wydatki niezbędne, więc konieczne, a nie najbardziej komfortowe. Odległość od miejsca zamieszkania powódki w N. jest znaczna, jednak wydruk trasy dojazdu ze strony internetowej <http://classic.klicktel.de> nie budzi zastrzeżeń. Także podana przez pełnomocnika powódki odległość 100 km w obie strony licząc od miejsca jego zamieszkania w S. do siedziby Sądu wskazuje na przyjęcie wariantu trasy najkrótszej. W tym miejscu zauważyć należy, że spójnik „lub” występujący w treści art. 98 § 2 kpc przesądza, iż jeśli chodzi o koszty przejazdów do sądu, to mogą być one uwzględnione pod warunkiem ich poniesienia tak przez samą stronę, jak i przez samego pełnomocnika, ale też i wówczas, gdy równocześnie pełnomocnik i strona poniesie taki wydatek. W niniejszej sprawie nie zachodziły więc podstawy do zakwestionowania żądania rozliczenia przejazdów powódki na dwa terminy rozpraw (w dniu 03.12.2013

roku i 16.01.2014 roku ) oraz jej pełnomocnika na wskazane w zestawieniu kosztów cztery terminy rozpraw. Koszt dojazdu męża powódki nie podlega rozliczeniu, gdyż nie był on stroną postępowania, a jako świadek – nie złożył w ustawowym czasie stosownego wniosku w tym przedmiocie.

Pełnomocnik powódki prawidłowo wskazał stawkę za przejechany kilometr. Wynika ona z § 2 pkt 1 lit. b rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 25 marca 2002 roku w sprawie warunków ustalania oraz sposobu dokonywania zwrotu kosztów używania do celów służbowych samochodów osobowych, motocykli i motorowerów niebędących własnością pracodawcy (Dz. U. Nr 27, poz. 271 ze zm.). Można przy tym przyjąć, że samochód osobowy wykorzystany przez pełnomocnika i powódkę miał pojemność skokową silnika powyżej 900 cm<sup>3</sup> - pojazdy o mniejszej pojemności, uzasadniającej zastosowanie niższej stawki z § 2 pkt 1 lit. a., stanowią obecnie rzadkość. Stawka ta ma walor zobiektywizowany i należy po nią sięgnąć w przypadku zasądzania kosztów przejazdu stron. Otóż zgodnie z art. 85 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594 ze zm.), górną granicę takich należności stanowi wysokość kosztów przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju. Przepis § 3 ust. 4 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 stycznia 2013 roku w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej (Dz. U. z 2013 r. poz. 167) w sprawie maksymalnych stawek za przejazd jednego kilometra odsyła do przepisów wydanych na podstawie art. 34a ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 roku o transporcie drogowym (Dz. U. z 2012 r. poz. 1265 oraz z 2013 r. poz. 21), czyli właśnie do rozporządzenia z dnia 25 marca 2002 r. w sprawie warunków ustalania oraz sposobu dokonywania zwrotu kosztów używania do celów służbowych samochodów osobowych, motocykli i motorowerów niebędących własnością pracodawcy. Powyższe znajduje odpowiednie zastosowanie do pełnomocników stron. Górna granica kosztów przejazdów nie powinna bowiem być uzależniana od tego, czy ponosi je strona, czy też jej pełnomocnik. Zasadnie zatem pełnomocnik strony powodowej koszt przejazdu wyliczył przy zastosowaniu zasad wynikających z powołanego rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 25 marca 2002 r. w sprawie warunków ustalania oraz sposobu dokonywania zwrotu kosztów użycia dla celów służbowych samochodów osobowych, motocykli i motorowerów niebędących własnością pracodawcy, mnożąc liczbę przejechanych kilometrów w obie strony przez wskazaną w tym rozporządzeniu stawkę za 1 kilometr dla samochodu osobowego o pojemności skokowej silnika powyżej 900 cm<sup>3</sup> (0,8358 złotych).

Za dopuszczalne uznać należy wykorzystanie zasad przewidzianych w powołanym rozporządzeniu do ustalenia wysokości wydatku strony i jej pełnomocnika z tytułu kosztów przejazdu do sądu na rozprawę, gdyż umożliwia to zobiektywizowaną weryfikację dochodzonej przez stronę kwoty kosztów procesu z tego tytułu.

Celowość udziału pełnomocnika strony powodowej na czterech rozprawach przed Sądem, jak również udziału w rozprawie w dniu 03.12.2013 roku powódki (gdy była wezwana do osobistego stawiennictwa) nie budzi wątpliwości.

Powódka nie była natomiast wzywana do osobistego stawiennictwa na rozprawę w dniu 16.01.2014 roku, a zatem wszelkie podane w zestawieniu wydatków kwoty związane ze jej stawiennictwem na rozprawie w tym dniu nie mogły być uznane za niezbędne i celowe (art. 109 § 2 kpc). Za koszty celowe Sąd uznał koszty opłat za autostradę w dniu 03.12.2013 roku. Sąd jednak nie uwzględnił wydatków powódki wykazanych jako „koszt dojazdu z hotelu pod M. na rozprawę” w dniu 03.12.2013 roku. Skoro uwzględniony został powódce wykazany przez nią koszt przejazdu z miejsca jej zamieszkania w N. na całej trasie aż do Sądu z uwzględnieniem trasy najkrótszej, to nielogiczne jest domaganie się przez nią zwrotu wydatków poniesionych ponad przejazd do Sądu na najkrótszej trasie. W przypadku uwzględnienia tego żądania w istocie doszłoby do zwrotu kosztów dojazdu na trasie dłuższej i to nie na trasie z miejsca zamieszkania do Sądu. Zresztą albo powódka będzie domagała się zwrotu kosztów dojazdu z miejsca jej zamieszkania (co oznacza że z tego właśnie miejsca przyjechała specjalnie na rozprawę) albo z hotelu pod M. do Sądu (co oznacza, że do Sądu przyjechała przy okazji pobytu w P.). Obie te wersje skutkowałyby nieuzasadnionym uprzywilejowaniem powódki, a jak wskazano wyżej, przy tego typu rozliczeniach istotna jest racjonalność, a nie wygoda i komfort stron. Niezależnie od tego zauważyć należy, że bardziej racjonalne wydawałoby się zatrzymanie (o ile byłoby to konieczne w związku z obowiązkowym stawiennictwem w Sądzie) w hotelu w P. i to w pobliżu siedziby Sądu.

Jako niezbędne koszty przejazdów powódki i jej pełnomocnika uznano zatem kwotę 2.454,41 złotych na którą składają się: koszt przejazdu na cztery rozprawy pełnomocnika powódki (334,32 zł), koszt przejazdu powódki z N. na rozprawę w dniu 03.12.2013 roku (1.984,19 zł), koszt opłat za autostradę w dniu 03.12.2013 roku (135,90). Pozostałe wydatki wymienione w spisie kosztów nie zasługiwały na uwzględnienie. Wszystkie wymienione wyżej elementy składają się sumę kosztów przejazdu strony powodowej. Zgodnie jednak ze zdaniem ostatnim art. 98 § 2 kpc suma tych kosztów nie może przekraczać wynagrodzenia jednego adwokata wykonującego zawód w siedzibie sądu procesowego. W okolicznościach niniejszej sprawy wynagrodzenie fachowego pełnomocnika mogłoby wynosić maksymalnie 2.400 złotych (§ 6 pkt 5 odpowiednich rozporządzeń Ministra Sprawiedliwości w sprawach opłat za czynności adwokackie i radców prawnych), dlatego maksymalnie taka kwota uznana być musi jako poniesiona przez powódkę tytułem wydatków na przejazd do sądu powódki i jej pełnomocnika.

Mając na uwadze fakt, że powódka nie była reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, na mocy art. 109 § 1 kpc Sąd uwzględnił także po stronie niezbędnych kosztów procesu powódki także poniesione przez nią koszty sądowe w postaci opłaty sądowej (700 zł) i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa (17 zł).

Ostatecznie niezbędne koszty procesu powódki wyniosły zatem 3.117 złotych (2.400 zł + 717 zł).

O kosztach procesu Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sporu, mając na uwadze, że powódka uległa pozwanemu jedynie w nieznacznej części i wyłącznie w odniesieniu do terminu żądania odsetek ustawowych.

O kosztach tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa orzeczono na mocy art. 113 § 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Mając na uwadze powyższe orzeczono jak w wyroku.